Rok II. Tarnów, dnia 11 lutego 1934. Nr. 6.

KRÓLUJ NAM CHRYSTE!

Dodatek dla dzieci



Warta przed Najśw. Sakramentem

Było to we Francji. Przed laty przybył do Orleanu oddział wojska. Jeden z księży zauważył żołnierza. który często stał przed Najśw. Sakramentem w katedrze — bez ruchu w jednem miejscu. Stał tak jedną, a czasem dwie lub trzy godziny.

Zdarzyło się — że kapitan zwiedzał tą kadedrę. Wówczas proboszcz przypomniał sobie owego żołnierza i opowiedział o nim kapitanowi.

»Zaczekajmy chwileczkę — a zaraz on się zjawi — bo nadchodzi jego pora« — zakończył proboszcz. Rzeczywiście wkrótce wstąpił do katedry prosty żołnierz -- i stanął bez ruchu na swojem zwykłem miejscu — z wzrokiem, utkwionym w Tabernakulum

Kapitan znał żołnierza — jako obowiązkowego szeregowca, zbliżył się do niego i zapytał: »Co ty tu robisz?«

»Trzymam wartę, panie kapitanie! Wszędzie są warty. Pan generał ma dwóch żołnierzy, pan pułkownik jednego..., tylko Pan Bóg niema nikogo. Kościół bardzo często pusty. Powiedziałem sobie, że w wolnych chwilach — ja będę trzymał wartę przed Najśw. Sakramentem!«.

Zrozumiał religijny kapitan słowa żołnierza. Głęboko wzruszony odpowiedział żołnierzowi słowami: Dzielny młodzieniec, bo-



jący się Boga, nie boi się dział«!

Wszyscy mieli żołnierzy, tylko Pan Bóg nie miał nikogo. Dziś ma Pan Jezus Swoich rycerzy!

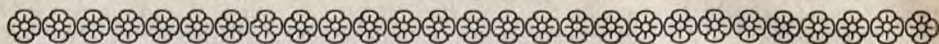
To członkowie Krucjaty Eucharystycznej, żołnierze Rycerstwa Chrystusowego.

Rycerze i Rycerki!

Waszym obowiązkiem jest wielbienie Pana Jezusa w Naśw. Sakramencie! Warta — adoracja Najśw. Sakramentu — Waszą powinnością!

Podczas 40-to godzinnego nabożeństwa — nie braknie Rycerzy Chrystusa — trzymających wartę przed Jego ołtarzem.

Pójdziemy wszycy!



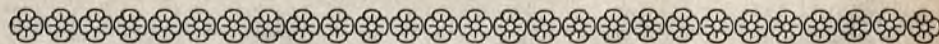
W 12-tą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI.

Ojcze święty!
Gdy światem wstrząsa złe
Odwieczne węzły rwie,
Zatratą grozi rodzinie;
Niechaj z serc dzieci Twych płynie,
Na nowe światła zaranie,
Ludzkość krzepiące wołanie —

Ojcze święty!
Szaleństwo ślepe zła
Na każdą świętość plwa,
Chrystusa spycha z ołtarzy;
Chroń Twojej zleconą straży
Świętość Bożego Kościoła!
Świat przed nią uchyli czoła —

Ojcze święty!
Do Twoich drogich nóg,
Co kurzem polskich dróg
W czas „Cudu“ wędrowały,
I Polska dzisiaj przypada
I kwiat wierności swej wkłada
W niezwiędły wieniec Twej chwały —

P. K.



Z listów dzieci

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Drogie Dzieci!

Nadchodzi dzień uroczystości 12 rocznicy koronacji Ojca św. Na Jego intencję zapraszam Was wszystkie dzieci z I i II klasy, abyśmy Mu wszyscy zasłali serdeczne życzenia przez modlitwy nasze. Błagajmy Pana Jezusa o Jego zdrowie i natchnienie Boskie do Jego serca. Módlmy się za Ojca św. i za Jego zastępców, za naszego Czcigodnego Ks. Biskupa, XX. Proboszczów i naszych XX. Katechetów.

Ja, 7 lat licząca dziewczynka, na intencję Ojca św. przystąpię do Komunji św. i będę błagać Pana Jezusa, abyśmy byli pobożnemi i Ojca św. kochali.

Kochane dzieci! Ja miałam szczęście przystąpić do Komunji św. wcześniej, niż moje rówieśniczki, dużo się modliłam i prosiłam Pana Jezusa, aby jak najprędzej wszedł do serca mojego. Teraz przyjmuję często Komunję św. i proszę Pana Jezusa o drugie szczęście — sakrament Bierzmowania.

Nasz Ks. Proboszcz obiecał

nam, że na drugi rok przybędzie do naszej parafji Ks. Biskup.

Kochane dzieci! Jeżeli chcecie przystąpić do I. Komunji św., to już od tego czasu proście Pana Jezusa i Najświętszej Matki Jego, aby Wam dopomogła otrzymać to szczęście w tym roku.

Kończąc liścik, pozdrawiam serdecznie Najprz. Ks. Biskupa i Szanowną Redakcję.

Pójdźmy razem — z miast i dworów [i wieśniacy mili,
Pokłońmy się Jezusowi w Eucharystji.
Pójdźmy i my, polskie dzieci, serca Mu [oddajmy,
Jezusowi Chrystusowi: Święty, święty [zaśpiewajmy!

Marja Wójtowiczówna
Łopoń — parafja Wojnicz

W jaki sposób dzieci mogą popierać misje katolickie *)

A możnaby tak wstąpić i odwiedzić ks. Redaktora; pomyślałem sobie, przechodząc obok Redakcji „Naszej Sprawy".

Wchodzę! W lokalu redakcyjnym zastaję właśnie ks. Redaktora przy pracy.

Zaczęliśmy rozmowę na temat zorganizowania na terenie tutejszej Diecezji placówki, której celem byłoby gromadzenie zużytych znaczków pocztowych, zbieranych i nadsyłanych przez dzieci katolickie oraz Czytelników „Naszej Sprawy" i dodatku „Króluj Nam Chryste".

Ks. Redaktor jest sam wielkim zwolennikiem tejże akcji i w rozmowie ze mną oświadczył, że już dawniej miał tę myśl, ale z powodu nawału pracy nie mógł takiej właśnie placówki zorganizować; odsyła natomiast rocznie kilkadziesiąt tysięcy znaczków do innych centrali.

A musicie wiedzieć kochani młodzi Czytelnicy, że wspomniany wyżej sposób gromadzenia funduszów na cele misyjne, już dawno został nietylko zagranicą, ale i u nas w Polsce dobrze zrozumiany. Prawie we wszystkich większych miastach polskich istnieją już tak zwane „Misyjne Centrale Znaczkowe". A dlaczego Diecezja Tarnowska nie mogłaby posiadać takiej właśnie „centrali"?

Owszem! Przecież wśród młodzieży katolickiej naszego grodu i Diecezji jest pełne zrozumienie spraw misyjnych!

Chcąc dopomóc misjom, potrzeba przedewszystkiem trochę chęci; wszak znacie zapewne te słowa naszego wielkiego poety, Adama Mickiewicza, który właśnie o chęciach tak pisze: „Wszyscy chciejmy dokonać, dokona, kto może".

Wiem dobrze, że dobrych chęci nie brak w serduszkach naszych polskich dzieci, tembardziej, że nadarza się sposobność przy-

*) Autorem tego artykułu jest znany publicysta i filatelista p. redaktor Marjan Haydzicki, przebywający chwilowo w Tarnowie.

służenia dobrej sprawie, bez jakiegokolwiek wkładu pieniędzy i zbytniego wysiłku.

W tym właśnie artykule pragnę udzielić rad i wskazówek, w jaki sposób należy postępować, aby móc przyjść z pomocą tej biednej dziatwie, żyjącej w pogaństwie i straszliwej nędzy duchowej, bez wiedzy o Bogu i Niepokalanej Matce.

A takich pogan jest jeszcze dużo, dużo! Całe miljony!

Czemuż i Ty, mała dziecino, która masz piękne chrześcijańskie imię i swego Patrona Świętego w niebie, nie mogłabyś dorzucić, choćby skromnej cząstki do budowy wielkiego gmachu, jakim jest świat katolicki, świat Chrystusa i miłości!

Przez zbieranie zużytych znaczków pocztowych, jakie widzisz na liście, który listonosz przyniósł dla twego tatusia, mamusi, brata czy siostry, możesz łatwo uczynić wielką przysługę misjonarzom katolickim, żyjącym tak daleko od nas, gdzieś w dzikiej Afryce lub Azji, czy też na innych lądach świata, gdzie ludzie nie znają jeszcze prawdziwego Boga i prawdziwej katolickiej religji.

Posłuchaj zatem mych rad. Jeśli ktoś zezwoli Ci na zerwanie znaczka z koperty, to przedewszystkiem uważaj, aby znaczka nie uszkodzić, bo tylko znaczek nieuszkodzony ma wartość.

Znaczek zatem powiniem mieć wszystkie swe ząbki w najlepszym stanie i nie może być przedarty, zatłuszczony lub przedziurawiony.

Najlepiej więc wycinać zawsze znaczek z koperty nożyczkami, zostawiając najmniej pół centymetra papieru wokoło znaczka. Można też łatwo znaczek odkleić, zwilżając go dobrze wodą, aż sam oddzieli się od papieru.

Gdy pragniemy znaczki wysuszyć, to układamy je na białej bibule, lub na gazetowym papierze, aż z czasem znaczki zupełnie wyschną. Znaczków nie suszy się nigdy na słońcu, bo tracą swą barwę, a temsamem stają się bezwartościowe. Nie znaczy to, aby znaczek, różniący się odcieniem koloru od innych, nic nie wartał. Przeciwnie! Jednak tylko w tym wypadku, jeżeli barwa znaczka pochodzi z pewnych niedokładności drukarskich.

Kto jednak na odklejenie znaczków niema czasu, niech go wytnie z kawałkiem papieru i tak wrzuca do pudełka, a gdy tych znaczków będzie już spora ilość, wtedy należy wysłać je do Misyjnej Centrali Znaczkowej. (Dok. nast.)

